



Świece Pływające ...

Świece Parafinowe

Autor: Monika Tokar

© Copyright 2012

Niniejszy dokument służy wyłącznie do wykorzystania dla celów własnych (niekomercyjnych). Zakazane jest jego kopiowaniem, rozpowszechnianiem, odsprzedaż, publikowanie lub inne wykorzystanie bez zgody Autora. Jeżeli wykorzystacie kurs w swoich pracach prosimy o zamieszczenie informacji o Autorze pomysłu.

Tego jeszcze nie było – świece pływające. Wydawałoby się, że jest to bardzo trudne do wykonania lub że potrzebne są do tego celu specjalne materiały i narzędzia. Autorka obala ten mit a co więcej udowadnia jak proste jest to do wykonania.



Tak sobie myślę, że jak już zainwestowałam w foremki, to nie mogą one leżeć bezczynnie;)

Wylewam wosk na jednorazowy talerzyk, a kiedy wystudzi się do temperatury miłego ciepła, wycinam foremką kształt kwiatka.



Wycięłam dwa kwiatki różnej wielkości z ciepłego wosku i uformowałam je na miseczkach. Zrobiłam patyczkiem otwory w dnach i dodatkowe małe kwiatuszki.

Niniejszy dokument służy wyłącznie do wykorzystania dla celów własnych (niekomercyjnych). Zakazane jest jego kopiowaniem, rozpowszechnianiem, odsprzedaż, publikowanie lub inne wykorzystanie bez zgody Autora. Jeżeli wykorzystacie kurs w swoich pracach prosimy o zamieszczenie informacji o Autorze pomysłu.



Umieściłam knoty z blaszkami i wlałam do środka wosk w kontrastowym kolorze. Wosk musi być lekko przestudzony, jak będzie za gorący, stopi woskową miseczkę.



Następnie nawlekłam na knoty przygotowane wcześniej małe kwiatuszki i docięłam knoty na odpowiednią długość.

Niniejszy dokument służy wyłącznie do wykorzystania dla celów własnych (niekomercyjnych). Zakazane jest jego kopiowaniem, rozpowszechnianiem, odsprzedaż, publikowanie lub inne wykorzystanie bez zgody Autora. Jeżeli wykorzystacie kurs w swoich pracach prosimy o zamieszczenie informacji o Autorze pomysłu.



Świece pomyślnie przeszły wodowanie:)



Woskowe miseczki można wykorzystać jako lampiony. Wystarczy włożyć do środka małą zapachową świeczuszkę. A skoro mamy już naczynie z wodą pod ręką...;)





A oto kolejny pomysł na wykorzystanie kwiatowych foremek.

Wycinam z ciepłego wosku wszystkie rozmiary kwiatków i póki ciepłe formuję palcami ich płatki rozplaszczając nieco brzegi. Przekłuwam środki patyczkiem.



Nawlekam kwiatki od największego do najmniejszego na knot z blaszką, przyklejając kolejne warstwy roztopionym woskiem. Odrobina wosku plastycznego na środek i kwiat gotowy. Trochę przypomina zwiędłą sałatę;)

